

15 stycznia 2025

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVII, NUMER 689

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do formacji od 16.01.2025 r.

Kroczyliśmy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszytach odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławieństwo +
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,
oraz zamykam w Sercu Maryi.
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 12,9-14
Piątek	Mt 12,15-21
Sobota	Mt 12,22-37
Niedziela	Mt 12,38-42
Poniedziałek	Mt 12,43-45
Wtorek	Mt 12,46-50

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło

V-ce lider

Barbara Zacharska

V-ce lider

Czwartek

«Wyciągnij rękę!» - rozkazał Jezus człowiekowi, który miał bezwładną rękę. W Afryce można spotkać ludzi, których ręka stała się bezwładna w wyniku ukąszenia węża. Można powiedzieć, że również ręka Adama nie była już taka, jak przed wyciągnięciem jej po zakazany owoc. Jezus przyszedł przywrócić jej żywotność. Jej zaciśniętą dłoń na zerwanym owocu z drzewa śmierci otwiera na owoc z drzewa życia. Pan nie tylko obdarza nas darem szabatu, lecz przywraca zdolność przyjęcia go. Dar, wobec nieotwartej ręki na jego przyjęcie, jest jak światło bez oka. Punktem dojścia działania Boga nie jest dar sam w sobie, lecz przyjęcie go. Cud ten determinuje Jego zabicie: „Naradzali się, w jaki sposób zabić Jezusa” (w. 14). Ale właśnie w ten sposób odda się w naszą rękę grzeszników, która - zadając Mu śmierć - otrzymuje swoje życie. Również ta scena, tak jak poprzednia, rozgrywa się w szabat. W niej dopełnia się konflikt między Jezusem i przedstawicielami Prawa. Jest to ostateczne zderzenie między literą, która zabija, oraz Duchem, który daje życie (2 Kor 3, 6). Pytanie faryzeuszy jest prowokacyjne (w. 10). Według nich nie wolno uzdrawiać w dzień szabatu, jak tylko w przypadku niebezpieczeństwa śmierci. Wiedzą, co On uczyni. Chodzi im tylko o okazję do oskarżenia. Jezus przestawia problem. Kwestią nie jest sprawa wolno czy nie wolno według litery, tylko o czynienie dobra lub zła (ww. 11-12). To, co On czyni, jest nie tylko „uzdrowieniem”, lecz „ratowaniem życia” - jak to czytamy u Marka (3, 4). Rzeczywiście, otwarcie ręki na dar, jest kwestią życia lub śmierci. Jezus otwiera ją na dar w szabat, byśmy każdego dnia mogli działać jak dzieci Boże,

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

w miłości i trosce o braterstwo. Taka jest najwyższa norma działania Tego, który chce miłosierdzia, a nie ofiary (w. 7). Prawo, składające się z norm i zakazów, nie jest Bogiem i nie daje życia. Jest poświęceniem dla człowieka. Pan szabat objawia prawdziwe oblicze Boga: miłosierdzie. W tym celu dotrze do ofiary na krzyżu. Na nim to Jego przygwożdżone ręce usuną paraliż naszej bezwładnej ręki. Ręka jest dla człowieka tym, czym dla zwierzęcia uchwyt zębami: pośredniczy między nami i rzeczami. Nie jest do uchwycenia, zniszczenia czy pożarcia, lecz do otrzymywania, pracy i dawania. Ręka przyjmująca jest ręką Syna, pracująca jest ręką Ducha, dająca jest ręką Ojca. Ręka Syna Człowieczego, która „bierze, łamie i daje” (por. I Kor 11, 23-24), ożywia życiem Bożym ludzi. Ręka może otwierać się lub zamykać, karmić lub zabijać, budować lub niszczyć, sędzić lub wyrwać, dawać lub zabierać, obejmować lub dusić. *Zaznacza* ona przejście od natury do kultury. Jej historia jest ta sama, co historia człowieka. Może być ręką Bożą, urzeczywistniającą szabat, lub narzędziem bestialskim, przywracającym wszystko do stanu pierwotnego chaosu. Po grzechu śmiertelnie się zamyka i w swoim czasie zmiążdży również Pana szabat! Jak zwykle Mateusz pomija szczegóły podane przez Marka i Łukasza, kładąc nacisk na działanie faryzeuszy, którzy usiłują oskarżyć i zabić Jezusa. Jednak to on dodaje słowa o owcy. *Jezus* podaje jako główną zasadę prawo miłosierdzia. Nie to, co wolno lub nie wolno według przepisów Prawa, lecz nowym prawem jest to, co daje życie. *Kościół* wie, że jest obdarzany łaską i wezwany do życia według niej (Ef 4, 32). Bezustannie otwiera rękę, która cały czas usiłuje się zaciskać.

Piątek

«*Tak się spełniło przekazane słowo*». Jezus, odrzucony przez przywódców ludu, wchodzi w zakres działalności bardziej sekretnej. Nie jest to - jakby na pierwszy rzut oka zdawało się - niepowodzenie, tylko wypełnienie Pisma Świętego. Mateusz pomaga nam zrozumieć to, co się dzieje, ukazując nam postać „Sługi”, opisanej przez Izajasza. Ta sama rzeczywistość może być różnie wyjaśniana, ale w końcu wszystkie odpowiedzi można ograniczyć do dwóch: do ludzkiej i Bożej. Pismo Święte przedstawia nam wyjaśnienie Boga. Postanowienie zabicia Jezusa skłania Go do wycofania się. Ale Jego dzieło rozwija się dalej jeszcze bardziej skutecznie: uzdrawia „wszystkich” i zakazuje to rozgłaszać. Jego mesjańskość jest inna od tej oczekiwanej przez ludzi, nawet przez Chrzyciela (Mt 11, 3). W ostateczności przechodzi przez głupotę i słabość krzyża, mądrość i moc Boga (por. I Kor 1, 18). Jezus jest Synem Ojca, o ile jest sługą braci. Został wybrany, ponieważ ma tego samego Jego Ducha: nie jest kłótniwy, ani gwałtowny, ani też spektakularny, jest natomiast wyczulony na człowieka, na jego słabości i niepewności. W ten sposób doprowadza do zwycięstwa sprawiedliwość Bożą i daje nadzieję wszystkim ludom. Ten długi cytat „dokonań”, wzięty z Pierwszej Pieśni o Słudze Pańskim (Iz 42, Inn), wyjaśnia ostatnia, umieszczona w zakończeniu pierwszego dnia cudów, wyjaśniająca działalność Jezusa jako czynność kozła ofiarnego, który niesie na sobie nasze zło (Mt 8, 17 = Iz 53, 4: por. J 1, 29). Po dopiero co zdecydowanym potępieniu, wszystko jest jasne. Dobro zawsze będzie karane, ale właśnie tak zwycięży. Tekst dzieli na dwie części. Jezus się wycofuje, jednak Jego działalność rozszerza się na „wszystkich”. Jest to zapowiedź tego, co ma nastąpić w Jego ostatecznym wycofaniu się (ww. 15-16). Tak wypełni się Pismo, które przedstawia Zbawiciela jako tajemniczego Sługę (ww. 17-21 - Iz 42, 1-4). Pogłębia się wypowiedź przekazana podczas chrztu (Mt 3, 17) i ta ujęta po pierwszej serii cudów (Mt 8, 17). *Jezus* jest Sługą Pańskim, dzięki któremu dokonuje się wszelka sprawiedliwość (Mt 3, 15). Jest to sprawiedliwość najwyższego stopnia (Mt 5, 20), sprawiedliwość Ojca, który zsyła deszcz swojego miłosierdzia na wszystkich (Mt 5, 43-48). Jest to jarzmo słodkie i lekkie Syna, ofiarowane wszystkim małym dzieciom, utrudzonym i uciskanym (Mt 11, 25-30). *Kościół* tworzą ci, którzy przyjęli tajemnicę Sługi Pańskiego

Sobota

«*Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie*» - mówi Jezus. Pan szabat nam się ofiarowuje: albo Go przyjmujemy, albo skazemy na śmierć. Być z Nim, Synem, to być sobą. Nie być z Nim jest jednoznaczne ze swym zatraceniem, jest śmiercią, jest oderwaniem drzewa od korzeni. Fragment ten ujawnia szczyt kryzysu między Jezusem i faryzeuszami. Skoro tylko uzdrowił ślepego i niemego opętanego (w. 22), rzesza ludu wyraża zdumienie (w. 23), podczas gdy faryzeusze oskarżają Go o współdziałanie i przywódca demonów (w. 24). Jezus odpowiada sześcioma stopniowanymi argumentami: to absurd, by szatan występował przeciwko sobie (ww. 25-26); poza tym również Żydzi używają egzorcyzmów (w. 27); fakt, że On wyrzuca złe duchy mocą Ducha, oznacza początek królestwa Bożego (w. 28); ten jest silniejszy, kto pokonuje przeciwnika (w. 29); bycie z Nim lub nie oznacza zbawienie lub zatracenie człowieka (w. 30); kto Go oskarża, zakłamuje prawdę i grzeszy przeciwko Duchowi (ww. 31-32); faryzeusze są złym drzewem, wydającym złe owoce: ich zakłamanie jest owocem złego serca - i będą sądzeni na podstawie ich słów (ww. 33-37). Ślepy i niemy opętany jest obrazem faryzeusza: nie dostrzegają rzeczywistości, lecz wytwory swojego złego serca; nie mówią prawdy, tylko wydobywają ze swoich serc kłamstwo. Nie są synami Abrahama, lecz węża (Mt 3, 7), kłamcy i zabójcy od początku (J 8, 44). Ich grzech jest *właśnie* grzechem: jest oporem wobec prawdy. Jest to ów najcięższy grzech Adama. Tak jak on, nie słuchają Boga, ale w odróżnieniu od niego nie czynią tego przez pomyłkę. Są świadomi kłamstwa i bronią go, jak szatan, z powodu zaślepienia, które ich następnie zabija. Tym zdemaskowaniem Jezus stara się wykazać im ślepotę, by ich nawrócić (por. J 9, 39-41), tymczasem oni już postanowili zabić Pana szabat (w. 14). Ich grzech jest grzechem przeciwko Duchowi. Jest zatwardziałością złych serc, które nie chcą uznać poznanej

prawdy. *Jezus* przynosi sąd Boży. Być z Nim, to zbawienie. Kto jest Mu przeciwny, zabija Go. Ale temu, kto straci życie, Pan je oddaje. I właśnie na tym polega sąd Boga, który miłuje wszystkich bez zastrzeżeń. *Kościół* przyjmuje i głosi sąd Boży: Mesjasz, odrzucony i ukrzyżowany, otwiera ku wszystkim ramiona Boga.

Niedziela

«*Znak Jonasza*», który znajdował się trzy dni i trzy noce we wnętrzu ryby, jest prorocstwem o Synu Człowieczym zstępującym do grobu. Kto w Niego nie wierzy, nie otworzy ręki i nie przyjmie daru, nie chce go uznać: wbrew wszelkiej oczywistości, zabija Go (w. 14) i popełnia grzech przeciwko Duchowi (ww. 31n). Ale właśnie za tego, kto nie przyjmuje żadnego z Jego znaków, Jezus daje znak Jonasza: swoje życie. Zło prowokuje (*pro-voca* - 'wywołuje na zewnątrz') to, co znajduje się we wnętrzu. W nas prowokuje inne zło, a wtedy w nadmiarze oddajemy innym to, cośmy otrzymali, w Bogu natomiast prowokuje Jego bezinteresowną miłość i darzy życiem tego, kto je odebrał Synowi. Jest to ostateczny znak, który w sposób niewypowiedziany objawia Go jako Boga. Z Bogiem lub szatanem, z prawdą lub kłamstwem, z Jezusem lub przeciwko Niemu - mówił nam poprzedni urywek (ww. 22-23). Kto wybierze sprzeciw, wybrał szatana przeciwko Bogu. Wszystko, co jest „tym” złem, prowokuje Syna Człowieczego do zstąpienia na trzy dni w serce ziemi, w absolutnej solidarności z człowiekiem, który Go odrzuca. Nawet Bóg nie mógłby dać większego znaku. W nim objawia swoją tożsamość: miłosierdzie i łagodność, wspaniałomyślność, wielką miłość i litość nad niedolą (Jon 4, 2), a wobec ekstremalnego zła lituje się ekstremalnie, aż do wzięcia go na siebie. Inny znak nie będzie dany, ponieważ jest to znak Innego, objawienie Jego unikalnej inności. *Jezus* ze „swoim” znakiem jest kimś więcej niż Jonasz, prorok. Pozwala nam widzieć Boga w Jego najgłębszej intymności, w miłosierdziu. I jest też kimś więcej niż Salomon, mędrzec. Jest samą Mądrością Bożą, ukrytą i widzialną, przygotowującą swoją ucztę. *Kościół*, składający się z Żydów i pogan, rozpoznaje znak Syna Człowieczego. Widzi w Ukrzyżowanym moc i mądrość Bożą (I Kor I, 24).

Poniedziałek

«*Tak też będzie z tym przewrotnym pokoleniem**» - mówi Jezus do swoich słuchaczy wówczas i dziś. Jego przyjście daje początek Królestwu i uwolnieniu od zła, ale zawsze istnieje możliwość popadnięcia w stan gorszy od poprzedniego. Jeżeli ktoś poznał prawdę i odwraca się od niej, byłoby mu lepiej, gdyby jej nie poznał. Można powiedzieć, że zaszczepił się przeciwko niej. Na nim to sprawdza się następujące przysłowie: „*Pies powraca do tego, co zwymiotował, a świnia umyta - do kałuży błota*” (2 P 2, 22; por. Prz 26, 11). Zły jest w odwrocie, ale nie jest jeszcze martwy. Istnieje zawsze niebezpieczeństwo dostania się w jego ręce. Następuje to wówczas, gdy zamiast nawrócić się i postępować zgodnie ze znakami, żądamy ich więcej i coraz to innych. Nasza walka przeciwko złu trwa całe życie. Nie jest to bójka przeciwko istotom z ciała i krwi, lecz przeciwko złym duchom, zamieszkującym sferę niebieską (Ef 6, 12), do której należy zaliczyć nasze serce. Jest to walka wewnętrzna, z momentami stawiania oporu i zaprzestania go, tak w odniesieniu do Pana, jak i nieprzyjaciela. Kiedy chcemy czynić dobro, zło waruje przy naszych drzwiach (por. Rdz 4, 7), nawet po chrzcie, jak to stwierdza św. Paweł (Rz 7, 21. 17). Nie jesteśmy ze świata ale znajdujemy się w świecie (J 17, 6. 11), co więcej, świat jest zawsze w nas. Jesteśmy wezwani do życia jako synowie światłości w nocy, która nie tylko nas otacza (I Tes 5, 1-11). Słońce bowiem wzeszło, ale cienie wątpliwości, żądze i niewiara czają się w naszym wnętrzu. Walka przeciwko złu rozpoczyna się wówczas, gdy mu się sprzeciwiamy. Gdy jesteśmy mu przeciwni, również ono jest przeciwko nam. Trudności i pokusy są dowodem, że mu się opieramy. Jak Izrael po przejściu przez Morze Czerwone, tak i Jezus po chrzcie doznaje pokus na pustyni, a więc również i my po narodzeniu się z Ducha - jeżeli postępujemy według Ducha - jesteśmy narażeni na przeciwności od przeciwnego ducha. Dwa duchy przeciwstawiają się wzajemnie, tak że nie czynimy nigdy bezkarnie tego, co chcemy (Ga 5, 16n). W naszym wnętrzu tkwi dualizm. Jeżeli zrezygnujemy z konfliktu, nie będziemy mogli iść do przodu. Perykopa ta jest napomnieniem, by czuwać i wytrwać. Komu więc wydaje się, że stoi, niech uważa, aby nie upadł (I Kor 10, 12). Raz uwolnieni od złego i oświeceni, nie powinniśmy wykluczać możliwości zatracenia się (Hbr 10, 39). Recydywa jest zawsze możliwa, a ponowny upadek jest gorszy od choroby (Hbr 6, 4-6). *Jezus*, Ten silniejszy, który pokonał silnego, uwolnił nas, byśmy na nowo nie dali sobie nałożyć jarzma niewoli (Ga 5, 1). *Kościół* otrzymuje życie wolne w Chrystusie i wytrwale prowadzi tę samą walkę przeciwko złu aż do końca, zważając na ciosy ogona smoka śmiertelnie ranionego, który jeszcze nie jest martwy (Ap 12, 4).

Wtorek

«*Właśnie oni są moimi braćmi i moją matką*» - mówi Jezus, wyciągając rękę ku tym, którzy mają ręce do przyjmowania Jego pokarmu, jakim jest pełnienie woli Ojca (J 4, 34). W każdym z tych wersetów jest mowa o matce i bracie Jezusa (a na końcu również o siostrze). Wymienia ich narrator, osoba anonimowa i sam Jezus. Chodzi tu wyraźnie o „krewnych” Jezusa. Inną intonację temu zdarzeniu nadaje Marek: jest ono szczytem kryzysu (Mk 3, 20-35). Mateusz natomiast czyni zeń pozytywne zakończenie dwóch rozdziałów przedstawiających ten kryzys. Jezus przynosi nam poznanie i miłość Ojca/Syna (Mt 11, 25-30). Ten wzniosły dar myli wszelkie oczekiwania, nawet te Chrzcziciela (Mt 11, 2-15): Jego pokolenie nie rozumie Go (Mt 11, 16-24), faryzeusze postanawiają Go zabić (Mt 12, 14),

oskarżając Go o współdziałanie z szatanem (Mt 12, 24) i żądają znaków (Mt 12, 38nn). Również swoi - jak podaje Marek w 3, 21 - uważają, że odszedł od zmysłów. Mateusz natomiast, pomijając ten negatywny szczegół, przedstawia nam teraz prawdziwego ucznia, czyli tego, kto z Nim tworzy Jego rodzinę. W ten sposób te dwa rozdziały zamykają się pozytywnym otwarciem: Jezus nie jest już sam. Po pokrewieństwie w ciele następuje pokrewieństwo Ducha. Paweł mówi: „I chociaż w ten sposób poznaliśmy Chrystusa, teraz już nie tak Go poznajemy” (2 Kor 5, 16). Rodzi się rodzina Syna, z matką, siostrami i braćmi. Istnieje pokrewieństwo z Bogiem - „jesteśmy Jego potomstwem” (Dz 17, 28)! - otwarte na każdego człowieka, bliskiego i dalekiego. Opiera się na woli Ojca, która wyraża się słowem Syna. Stajemy się słuchanym i czynionym słowem, które jest nasieniem, dającym życie swojemu gatunkowi (por. Mt 13, Inn): życie Boże rodzi gatunek Boży uczestniczący w Jego naturze Boskiej (por. I P I, 23; 2 P I, 4), tak że kto przyjmuje słowo Słowa, ma moc stania się synem Bożym (J I, 12n). Wspólnota wierzących wie, że jest z Tym, który jest z nami zawsze (Mt 28, 20). Prawdziwym uczniem nie jest ten, który mówi: „Panie, Panie!” (Mt 7, 21), ani też ten, kto ma Jego ciało, ale ten, kto posiada Ducha Syna i czyni wolę Ojca. Od tego zależy nasza tożsamość, wychodząca poza wszelkie bariery rasy i kultury, tak wówczas, jak i teraz. Jak wielką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy (I J 3, 1)! Jakże niewyobrażalna jest nasza godność! *Jezus* jest Synem, ponieważ pełni wolę Ojca. Tą samą miłością kocha Jego i swoich braci. *Kościół*, słuchając i wykonując Jego słowo, otrzymuje objawienie i miłość Boga, która czyni go uczestnikiem Jego życia.

Ogłoszenia

1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęce Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1).

Zapisy przez formularz na stronie internetowej

<https://miriam.rzeszow.pl/modlitwa-wstawiennicza/>

3. W dniach 31.01-02.02 2025r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się warsztaty psychologiczno-duchowe pt. „Trauma Pokoleniowa”. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemba wraz z naszą Wspólnotą.

Zapisy na stronie internetowej: <https://domkaroliny.pl/warsztaty-psychologiczno-duchowe-trauma-pokoleniowa/>

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
 - b. Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu [zywawiarapl](http://zywawiarapl.pl)
 - c. Intencja powinna zawierać imię osoby omodlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
 - d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1SMS).
 - e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
 - f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
 - g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
 - h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •

• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: miriam.rzeszow@gmail.com •

• www.miriam.rzeszow.pl • www.facebook.com/miriam.rzeszow •

• • •